Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 222 Kraków, wtorek 30 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Protest proletaryatu krakowskiego.

Wiec ludowy. — Referaty tow. posłów Daszyńskiego i Marka. — Sytuacya polityczna; sprawa aprowizacyi, konstytucyi, rozwiązanie Sejmu. — Precz z prasą brukową!

W myśl programu podanego przez Krak. Radę Robotniczą P. P. S. wczorajszy dzień prasy socyalistycznej w Krakowie, rozpoczął zwołany na przedpołudnie do sali Sokoła

WIELKI WIEC LUDOWY.

Zagaił tow. Jaroszewski. Przewodniczył tow. Łapiński, który powołał na sekretarza tow. dra Wodeckiego. Pierwszy zabrał głos

tow. poseł Dr Marek,

który referat swój poświęcił przedewszystkiem omówieniu ciężkiego położenia, w jakim się Polska znajduje. Na granicach wschodnich, wre wytężająca walka wojenna. Na zachodzie położenie niepewne, — mówił referent — a w kraju **panuje głód, nędza i bezrobocie. Państwo bez waluty, bez uruchomionego przemysłu, znajduje się w najkrytyczniejszej sytuacyi.** W administracyi, w gospodarce, panuje anarchia i bezład, bo rząd obecny składa się z ludzi słabej woli i nieodpowiedzialnych, z których każdy na swoją rękę „załatwia kawałki".

Utworzone ministerstwo pracy i opieki społecznej, większość reakcyjno-kapitalistyczna w sejmie ustawicznie zwalcza. Bezrobotnych, którzy nie ze swej winy nie mają pracy, obrzuca burżuazya obelgami „darmozjadów" it. d. **Klasa robotnicza wykazała swe zrozumienie dla dobra całości przy budowie państwa, znosząc ze spokojem krzywdy i nędzę** w pierwszych ciężkich chwilach zjednoczenia Polski. Co jednak klasy posiadające uczyniły dla dobra ojczyzny?

Dziś, kiedy w państwie panuje głód i grożą zaburzenia wewnętrzne z nędzy i niedostatku, **obszarnicy i bogaci chłopi odmawiają dostawy środków żywności a przedewszystkiem zboża!** Za panowania zaborców, **oddawano zboże wrogim rządom, dziś sabotują własne państwo, głodzą swych braci!** Stoimy przed katastrofą! Albowiem na **2.500 wagonów miesięcznego zapotrzebowania zboża w Galicyi, rolnicy dostarczyli 14 wagonów!**

Zboża jest wiele i gdyby było oddane i rozdzielone sprawiedliwie, ochroniłoby od głodu lud roboczy. Tymczasem obszarnicy i kmiecie bogacze sabotują państwo polskie, gnębią klasę robotniczą, prowadzą **do ruiny rozpoczętą budowę ojczyzny!**

Tak wygląda **ofiarność burżuazyi!** Tak samo, rozpaczliwie przedstawia się sytuacya węglowa. **Rząd zaniedbał tę sprawę nie wypracował planu produkcyi i podziału.** Kraków miast 2 400 wag., **otrzymuje zaledwie 400 wozów miesięcznie.**

Klasę robotniczą **prowokuje zamach obszarników na reformę rolną.** Jeżeli ma być wywłaszczenie obszarników to w tym celu, **by dać ziemię bezrolnemu i małorolnemu.** Tymczasem już dziś, **obszarnicy parcelują obszary, sprzedając ziemię bogatym chłopom, tak, że grozi brak ziemi dla najbiedniejszych.** Rząd nie robi nic przeciw temu! I gdy związek bezrolnych czyni starania, **by do tej krzywdy nie dopuścić,** prasa burżuazyjna woła, że to spisek bolszewicko-żydowsko-anarchistyczny, który chce wywołać rewolucyę! Klasa robotnicza musi się uświadomić klasowo i zorganizować. Organizacye nie dopuszczą do rozpaczliwych wybuchów, przyjdzie czas, że gniewu ludu nic nie powstrzyma, a klasa robotnicza zorganizowana wywalczy prawa dla całego społeczeństwa. Wkońcu mówca wzywa do popierania i czytania prasy socyalistycznej, która jest uświadamiającym czynnikiem, obrońcą interesów klasy robotniczej, którą też doprowadzi do zwycięstwa (huczne oklaoklaski). Następnie zabrał głos

tow. poseł Daszyński,

który oświadczył, że dzień prasy socyalistycznej jest dla jego osoby dniem uroczystym, albowiem przez lat 30 redaguje pisma partyjne. Mowca kreśli dzieje prasy partyjnej socyalistycznej w Galicyi. Przed 30 laty, mieliśmy jedno małe soc. pisemko, objętości dwóch karteczek p. t. „Praca", które wychodziło raz na kilka tygodni, konfiskowane ustawicznie przez władze. Referent omawia ciężkie warunki, w jakich rozwijać się i walczyć musiała prasa socyalistyczna, z powodu braków materyalnych, ciągłych konfiskat i aresztowań. Po zawieszeniu „Robotnika", którego wyszło zaledwie trzy numery w 1883 roku, powołano do życia „Naprzód" (1892 r.) jako dwutygodnik. Konfiskaty sypały się. Każdy numer był konfiskowany.

„Naprzód" mimo ciężkich warunków pracował i walczył, szerząc myśl socyalistyczną, wpływając na zmianę stosunków społecznych, które wśród robotników były straszne. Dość wspomnieć, że **robotnicy piekarscy, pracowali 18 godzin na dobę.** „Naprzód" torował drogę walki robotnikom; jako tygodnik przechodzi na Śląsk, gdzie budzi robotnika, górnika polskiego; przetrwawszy stan wyjątkowy 1898 r. **staje się dziennikiem.**

Konfiskaty jednak sypały się. W całych Niemczech nie konfiskowano tyle, ile w „Naprzodzie" Mówca podnosi poświęcenie i zapał ówczesnych pracowników i robotników, którzy mimo ciężkich prześladowań wytrwali na posterunku, szerząc pismo uświadamiające nietylko robotnika ale i wieś.

Dziś partya posiada w Galicyi i na Śląsku 2 dzienniki: „Naprzód", „Dziennik ludowy"; tygodniki: „Prawo Ludu", „Robotnik Śląski" itd.

Referent wspomina o prasie P. P. S. b. zaboru rosyjskiego, gdzie przyłapanie z gazetą socyalistyczną groziło 15 latami katorgi. W ciężkich warunkach konspiracyjnych wydawano „Robotnika", którego wydawcą był dzisiejszy Naczelnik państwa **J. Piłsudski** (burzliwe oklaski, okrzyki: Niech żyje!).

Mowca kreśli momenta, kiedy to p. Piłsudska grać musiała ustawicznie na fortepianie, by zagłuszyć ruch maszyny, bijącej „Robotnika"... Był czas, kiedy przyjechało do Wilna 2 ludzi, z zakazanym „Robotnikiem" w walizkach i by nie dostać się w ręce policyi z **powodu** meldowania się — **nocowali na mrozie w lesie...** — Ludźmi tymi byli: Piłsudski i dzisiejszy minister Wojciechowski. Dziś „Robotnik" rozwija się potężnie.

Prasa robotnicza staje się potęgą, potrzebuje też z powodu drożyzny **pomocy od klasy robotniczej.** Prasa robotnicza podtrzymuje robotnika moralnie, dodaje mu otuchy do walki o lepsze jutro.

Prasa burżuazyjna wywołuje zamęt w społeczeństwie.

Niestety, tysiące robotników, czyta wrogą prasę brukową i targającą tylko nerwy ludzkie.

Czasy są ciężkie, czasy są rewolucyjne i dlatego robotnik musi być uzbrojony w swoją prasę. Nie uzbroi go pismo brukowe, które kłamstwami operuje, ciskając obelgi na robotnika! Robotnik, płacąc za takie pisma, plecie bat na siebie samego! Paskarz podający „ciekawe" bajki, **będzie kupował kamienice jedną po drugiej, i płuć będzie na klasę robotniczą!** Dlatego prasę brukową precz odrzucać od siebie! Czasy idą wielkie, przed klasą robotniczą ciężkie zadania i walki, bez prasy socyalistycznej, robotniczej, walka ludu pracującego może się skończyć klęską! Prasa robotnicza informuje najsumienniej robotnika. Trzeba ją powiększyć, rozszerzyć, a stać się to może, tylko przez poparcie ze strony klasy robotniczej (oklaski).

Po przemówieniu tow. **Makary** przewodniczący tow. **Łapiński** odczytał następującą rezolucyę:

Zgromadzeni w dniu 28 września b. r. w Krakowie uchwalają, aby zbierający się obecnie na sesyę jesienną Sejm dokonał w pierwszym rzędzie uchwalenia Ustawy Konstytucyjnej, niezbędnych a przygotowanych już reform społecznych i ustaw związanych z wykonaniem reformy rolnej. Sejm jest obowiązany do takiego rozwiązania spraw aprowizacyjnych, aby cała ludność pracująca nie uległa głodowi, niedostatkowi i chłodowi zimowemu.

Zgromadzeni wobec reakcyjnego charakteru większości sejmowej i bezpłodności prac Sejmu, wzywają posłów P. P. S. do podjęcia wszystkich wysiłków w kierunku jak najszybszego rozwiązania Sejmu.

Zgromadzeni uchwalają popierać swoją, robotniczą prasę, wszystkimi środkami. Zgromadzeni wzywają robotników do prenumerowania „Naprzodu" i „Prawa Ludu" a przestrzegają wobec wrogich ludowi pracującemu gazet.

Rezolucyę jednomyślnie uchwalono.

* *

Popołudniu odbył się w Parku Jordana festyn na prasę.

Ludność robotnicza tłumnie zalała aleje parku, stwierdzając żywe zainteresowanie się sprawą swej prasy. Znaczki rozsprzedawały się szybko wśród ochoczej zabawy. To znakomite udanie się festynu mimo spóźnionej pory dowodzi raz jeszcze jakim magnesem dla czerwonego Krakowa jest zawsze wezwanie PPS.

Coś się psuje w państwie Poznańskiem!

Endecya traci monopol. — Pierwsze głośne protesty.

Od chwili zniesienia kordonu, dzielącego niepodległą Polskę od również niepodległej Korfancyi, uzdrawianie się stosunków w tej ostatniej idzie w szybkim tempie.

Endecka prasa poznańska zmienia ton. Zamiast tryumfalnych oświadczeń: „U nas socyalizmu niema i nie będzie", łamy jej zapełniają narzekania, że naród „przywykły w niewoli do zgodnej współpracy stanów obok siebie" **zaczyna się różniczkować klasowo.** To znikanie śladów niewoli wprawia w rozpacz dotychczasowych władców Korfancyi, nawołują więc do ostrej walki „z frazesami i demagogią" (czytaj z socyalizmem i wogóle wszelką przeciw dyktaturze endecyi opozycyą).

Czasy rządu dusz w Poznańskiem minęły bezpowrotnie. Przekonali się o tem władcy niepodległej Korfancyi z okazyi niedoszłej odezwy **przeciw naczelnikowi państwa.** Odezwa ta wywołała w społeczeństwie poznańskiem niesłychane oburzenie, które przejawiło się w szeregu wieców, na które działacze endecyi próbowali początkowo chodzić i biczem „solidarności narodowej" zapędzić zbuntowane owieczki z powrotem do endeckiej owczarni, ale oto stał się fakt, który żałosnem memento odezwał się w ich duszach.

W Poznaniu, w tym samym Poznaniu, gdzie tak niedawno jeszcze bojówka endecka niedopuściła pos. Moraczewskiego do głosu i pobiła brutalnie działaczy socyalistycznych, **poseł endecki p. Piotrowski przemawiać musiał wśród gwizdu i krzyku. Endecya zaczyna zbierać plony swego zasiewu.**

Nie koniec na tem. Ukazała się w Poznaniu odezwa p. t. „**Hołd naczelnikowi**" piętnująca z oburzeniem machinacye endeckie i pomiędzy jej podpisami między nazwiskami wielu wybitnych przedstawicieli inteligencyi poznańskiej

figurują nazwiska pp. Nadera i Bigońskiego, posłów N. S. R. i... tych samych działaczy socyalistycznych, których przed kwartałem znieważały endeckie bandy bezkarnie.

„Kuryer Poznański" załamuje ręce w bezradnej rozpaczy. Odosobnienie socyalistów od społeczeństwa poznańskiego skończone.

A tam z dołu coraz silniejsze dochodzą odgłosy przebudzenia, więc nawołuje prasa endecka z rozpaczą **do pójścia w masy.** Nie ukrywa wcale swoich pobudek. **Nie o dobro ... ch mas tu chodzi, tylko o przeciwdziałanie socyalizmowi.** Niechęć do pójścia w masy musi ustać — woła — jeśli nie chcemy, aby nie powołani siewcy nienawiści i bezwzględnej walki klasowej posiedli duszę warstw ludowych". Doradza nawet, aby ci niechętnie stykający się z ludem agitatorzy endeccy **piętnowali paskarstwo i nadużycia urzędników,** aby lud zjednać. Widocznie dotąd tego nie czynili!...

Czy osiągną te usiłowania zamierzony skutek pogrążenia na nowo mas w sen „solidarności narodowej" wątpliwe. „Nic nie powstrzyma życia fal!", nawet endecka demagogia. **„Krytykomania"** jaka ich zdaniem owładnęła masami, będzie szła dalej. Początek końca korfantowego królowania nadchodzi!

Prześladowanie socyalistów polskich w Poznańskiem.

Poznańska organizacya PPS. zorganizowała na Dzień Prasy Socyalistycznej w dn. 26 września odczyt, na dzień zaś następny koncert.

Na godzinę przed odczytem, który miał się odbyć o godz. 7 wieczorem, **komenda m. Poznania przysłała zakaz zarówno odczytu, jak i przedstawienia.**

Przed dwoma dniami policya poznańska aresztowała jednego z naszych towarzyszy, zbierających składki na prasę socyalistyczną. Towarzysza tego przetrzymano kilka godzin w więzieniu i skonfiskowano mu listę składkową. Inicyatorem prześladowań PPS w Poznaniu jest p. Rzepecki, naczelnik policyi.

Widzimy, że w Poznańskiem sroży się po dawnemu prześladowanie socyalistów. Reakcya utrwala swe policyjne rządy, zastraszona wzrostem opozycyi w potulnej dotychczas masie robotniczej.

Ale jakąż zbrodnią jest ich postępowanie wobec plebiscytu na Górnym Śląsku, kiedy polityka poznańskich satrapów może przynieść nieobliczalną szkodę sprawie polskiej!

Nowa ofenzywa obszarnictwa.

„Rządowy projekt" reformy rolnej. — Parcelacya „bez przymusu". — „Wspólna platforma".

W sobotę odbyła się u p. Stefczyka, kierownika Głównego Urzędu ziemskiego konferencya w sprawie reformy rolnej. Zaproszeni zostali jako przedstawiciele z Galicyi, pp.: Baworowski i Żeleński, z Poznańskiego pp. Szołdrzyński i Rychłowski, z Kongresówki pp. Kiniorski, Stecki i inni obszarnicy. Jako przedstawiciele włościan zaproszono posłów: Witosa i Dąbskiego oraz posłów Stolarskiego i Poniatowskiego oraz p. Thugutta, (klub Wyzwolenia).

Pp. Witos i Dąbski na zebranie nie przybyli. P. Stefczyk w zagajeniu prosił przedstawicieli obszarników i chłopów o **wynalezienie wspólnej platformy, któraby umożliwiła przeprowadzenie reformy rolnej bez ...**. Następnie przedstawił p. Stefczyk zebranym **rządowy projekt,** opracowany w myśl wezwania, dołączonego do zasad reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm.

Ogólne zasady projektu p. Stefczyka, które przedstawione być mają Sejmowi, są podobno następujące: **Minimum własności ziemskiej większej określono na 100 ha i dalsze stopniowanie oznaczono na 250 ha dla własności średniej i 500 ha** jako maksimum dla własności wielkiej na kresach i w Poznańskiem.

Dla małorolnych granice posiadania oznacza projekt 25—40 ha.

Narazie parcelacya odbywaćby się miała **bez przymusu.** Dopuszczalna byłaby **parcelacya z wolnej ręki.** Parcelacyę uskutecznionoby za pomocą sfinansowania renty ziemskiej 5 proc. która będzie posiadała siłę kupczą w wysokości 75 proc.

P. Thugutt zaatakował p. Stefczyka jednak podkreślił, że bezrolni nie zarzekają się porozumienia z właścicielami obszarów. Jako ustępstwo od reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm, można przyznać kolejność parcelacyi.

Dalszy ciąg dyskusyi odroczono.

Zajęcie drobnych ilości zboża i mąki w młynach D. O. G. w Krakowie.

nastąpić ma na polecenie min. aprowizacyi i min. wojny. Zajęcie to sprzeciwia się ustawie o rekwizycyach i ustawie o ziemiopłodach a dotyka przedewszystkiem najuboższą ludność, która kilkunastogramowe ilości oddała do zmielenia. W sprawie tej interweniował w intendanturze i u del. Galeckiego tow. pos. Klemensiewicz. W tej sprawie gen. delegat jedzie dziś do Warszawy.

Sytuacya aprowizacyjna.

Ustąpienie p. Minkiewicza.

Ustępujący minister aprowizacyi oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że ustępuje z powodu **„niezrozumienia przez inne czynniki rządowe powagi sytuacyi aprowizacyjnej"** — i złoży w tej sprawie memoryał marszałkowi Sejmu.

Położenie nasze pod względem żywnościowym minister uważa **za dobre(?)** W Poznańskiem rząd ma 15.000 wagonów wymłóconego zboża, które „tylko trudno przewieźć". Dla zachęty rolników do dostarczania kontyngensu rząd zamierza **podwyższyć wypłacane im ceny nawet o 50 proc.(!)** jeśli Sejm się do tego przychyli. Cukru z Poznańskiego otrzymano 500 wagonów, co pozwoli wydać zmniejszone wprawdzie racye jego, spodziewane jest nadto kilkaset wagonów cukru z Jawy, które przybyły już do Europy. Najgorzej jest z tłuszczami.

Powszechny strejk kolejowy w Anglii.

STRAJKUJE MILION KOLEJARZY!

Wiedeń, 29 września.

Telegr. Comp. donosi z Londynu pod datą 28 b. m.: Wiadomości nadchodzące ze wszystkich węzłów kolejowych angielskich wskazują na to, że **o północy z 26 na 27 bm. wybuchł powszechny strajk kolejowy. Wiele pełnych pociągów nie mogło wyjechać dnia 27 rano z dworca londyńskiego. Liczba strajkujących wynosi około 965 tysięcy osób.**

Sodoma i Gomora.

Karygodne niedbalstwo Magistratu Krakowa!

Przy wydawaniu węgli z transportów Żeglugi Polskiej przy moście dębnickim na Wiśle, dzieją się sceny, przejmujące grozą i oburzeniem, na niesłychane, karygodne lekceważenie robotniczej ludności przez nasz sławetny „rząd" miasta. Ludność chcąc zrealizować asygnaty węglowe musi wpierw zapłacić należytość funkcyonaryuszowi magistratu, na co otrzymuje kwit z potwierdzeniem zapłaconej należytości uprawniający już do bezpośredniego nabycia węgla. Czynność kasyera pełni funkcyonaryusz mag. B., który zjawia się rano na jedną lub 2 godziny. Skutek taki, że ludność gromadzi się w ogonku (długości setki metrów!) **już z wieczora, śpiąc na worach, łachmanach, by móc rano otrzymać węgle!** Często zdarza się, że część interesowanych wystawszy się całą noc **odchodzi z niczem,** bo p. B. zabrakło „kwitów"! Tłum wyczekujący, składa się z osób różnej płci i wieku, to też demoralizacya robi swoje!

Wzywamy Magistrat, by natychmiast zreorganizował wydawanie kwitów. Raz trzeba skończyć z bezmyślnością i torturowaniem biednego ludu!

Dzień prasy.

Fundusze, zebrane w Dniu prasy, należy natychmiast przesłać kasyerowi komitetu wykonawczego P. P. S. tow. **Feliksowi Statterowi w Krakowie, ul. Grodzka l. 13,** sprawozdanie zaś z Dnia prasy sekretaryatowi Komitetu wykonawczego P. P. S. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5.

Komitety partyjne, które w dn. 28 bm. nie urządziły Dnia prasy, powinny to uczynić w dn. **5 października,** względnie 12 października (np. Biała).

Znaczki i nalepki można sprzedawać przez cały tydzień do 5 października.

Sekretaryat Komitetu Wykonawczego PPS.

Z DNIA.

NACZELNIK PAŃSTWA W POZNANIU.

„Gazeta Polska" donosi: Naczelnik Państwa z powodu wczesnego zwołania Sejmu odwołał swój wyjazd do Poznania, dokąd ma się udać w połowie października.

„Kuryer Poranny" donosi z Paryża, że w sprawie Galicyi wsch. rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Niemcy muszą opuścić Litwę i Kurlandyę.

Wiedeń. (PAT.). W. B. K. donosi z Paryża, że Rada Najwyższa uchwaliła wystosować za pośrednictwem marszałka Focha notę do Niemiec **z żądaniem natychmiastowego opróżnienia prowincyi bałtyckiej Litwy i Kurlandyi** przez wojska gen. Goltza. Na wypadek odmowy **ma być wstrzymana wysyłka środków żywności, jakoteż mają być zerwane rokowania, dotyczące przyznania kredytów.**

ODPARCIE ATAKÓW BOLSZEWICKICH.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 28 września.

Front lit... -białoruski: Na odcinku Olewska pod Babińcami i pod Galicką Rudnią silne ataki bolszewickie odparto. Walki trwają dalej. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

JAK SIĘ ODBĘDZIE PLEBISCYT NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM?

Morawska Ostrawa. (PAT) „Lidowe Nowiny" dowiadują się, że w Paryżu przyjęto jako podstawę plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim **propozycyę delegacyi czeskiej.** Wedle tj. propozycyi linia demarkacyjna zostanie usunięta, a tem samem przestanie istnieć rozdział Śląska na dwie części administracyjne. **Prawo głosowania będą mieli tylko ci mieszkańcy, którzy już w sierpniu roku 1914 byli przynależni do jednej z gmin na Śląsku Cieszyńskim.** Przed głosowaniem opuści polska i czeska armia Śląsk Cieszyński.

KREDYTY DLA GALICYI WSCHODNIEJ.

Lwów. (PAT.). Minister skarbu Biliński upoważnił generalnego delegata do wypłacania zasiłków **na sprawienie najniezbędniejszych urządzeń domowych, zniszczonych podczas inwazyi rosyjskiej, do wysokości 1000 K;** do wypłacania zasiłków w dowom po funkcyonaryuszach państwowych narodowości polskiej. **Zgodził się na** przeprowadzenie najniezbędniejszych robót w odbudowie zniszczonych szkół ludowych doraźnego nadzwyczajnego kredytu do wysokości 25 tysięcy marek; oddał do dyspozycyi Galicyi kredyt w wysokości 20 milionów dla celów odbudowy Galicyi.

POGROM POŁUD. ARMII KOŁCZAKA.

Wiedeń. (W. B. K.) Z Moskwy donoszą o **zupełnem rozgromieniu południowej armii Kołczaka.** W ręce bolszewickie dostało się 300 oficerów armii Kołczaka.

Na Syberyi zajęty został Tomsk przez bolszewickie oddziały. Na całej Ukrainie szerzy się komunizm. Wypadki ostatnie na Syberyi wzbudziły przestrach u rządu omskiego, który przygotowuje się do ewentualnej ewakuacyi miasta.

KTO MA BYĆ CAREM W ROSYI?

Berlin. (B. K.) Wedle doniesień z Kopenhagi, znajduje się wielki książę Mikołaj Mikołajewicz na wyspach Książęcych, gdzie pisze pamiętniki. **Wielki książę Michał bawi w kwaterze Kołczaka, występuje jako pretendent do korony i zamierza obwołać się carem przy pierwszej sposobności.**

PODŁE OSZCZERSTWA POD BANDERĄ BIAŁEGO KRZYŻA.

W Warszawie na pokazie tanków rozrzucona została oszczercza odezwa, podpisana przez ks. Godlewskiego, w której autor zwraca się w niebywały wprost sposób przeciwko zbiórce na prasę socyalistyczną.

Ks. Godlewski nawołując do składania ofiar na rzecz marynarki polskiej, pisze w sposób nikczemny, że P. P. S., która występuje przeciwko wojnie na wschodzie **działa za pieniądze niemieckie i bolszewickie.**

Dodajmy, że odezwa ta była rozrzucona z tnków, że za odezwę ponosi całkowitą odpowiedzialność **„Biały Krzyż",** bowiem właśnie pokaz tanków był zorganizowany przez tę instytucyę.

ZGON POLSKIEGO UCZONEGO.

Prof. Dr Bolesław Ulanowski zmarł w sobotę (27 bm.) w Krakowie. Zmarły był profesorem prawa polskiego i kanonicznego na uniwersytecie Jagiellońskim.

Pod znakiem kłamstwa.

Bezczelne łgarstwa „Słowa polskiego". — Hymn obszarniczy. — Sojusz endecyi z komunistami przeciw P. P. S.

Ataki naszej reakcyi na P. P. S. wzmogły się w ostatnich czasach do niebywałych rozmiarów. Każdy numer nietylko „Kuryerka" lecz i t. zw. poważnych organów „Czasu", „Gazety warszawskiej", „Słowa polskiego" itd. przynosi stek dyszących wściekłością obelg i potwarzy na socyalizm i socyalistów, a wszystkie kończą się jednakowym apelem do represyi, do szubienic. Nie jest to właściwie nic nowego. Socyaliści polscy nigdy nie mogli się skarżyć, aby obrońcy „Boga i ojczyzny" w walce z nimi używali zbyt szlachetnej broni. Od denuncyacyi przed władzami zaborczymi do najniższych plotek o działaczach socyalistycznych wszystko było dobre co w przekonaniu burżuazyi wiodło do celu, do zdławienia socyalizmu. To jednak, co teraz się dzieje, nie należy do zjawisk codziennych. Sypią się już nie zwykłe potwarze, ale wprost bezczelne przeinaczenia faktów znanych każdemu przeciętnemu czytelnikowi gazet.

Oto „Słowo Polskie" organ urzędowy N. D. we Lwowie ogłasza bez zająknięcia się, że PPS. ogłosiła swoje przystąpienie do trzeciej międzynarodówki. Jeśli to spekulowanie na naiwność czytelników, smutnie to świadczy o ich poziomie, lecz oto w tym samym artykule o parę wierszy niżej krzyczy endecki najemnik: „PPS. w austryackim parlamencie nie występowała przeciwko wojnie, lecz lojalnie ratowała kredyty wojenne!" To się pisze w półtora roku po pamiętnem głosowaniu 7 marca gdy endecy wraz z innymi obrońcami „Boga i ojczyzny" opuścili salę ratując kredyty wojenne po Brześciu, spłakawszy się wprzód ze wzruszenia i zaszczytu na audyencyi u pijanego Habsburga, a zostali w niej tylko socyaliści i narażając się na represye głosowali przeciw. Nie przebrzmiały jeszcze echa okrzyku: „zdrajcy!" co poszedł wtedy wszerz i wzdłuż po polskiej ziemi. Przeciw komu kierował się on, panowie? Czy przeciw socyalistom?

Prawda, był to czyn przeciwko solidarności narodowej i zaprawdę, nigdy się PPS. waszą solidarnością nie zhańbiła. Przeciw „solidarności narodowej" wyzwoliła Polskę i przeciw „solidarności narodowej" wprowadzi ją do rodziny ludów wolnych nietylko z imienia.

Walka wre, walka nieubłagana, bo nie może być pokoju między wyzyskiwanym ludem a zdecydowanymi na obronę swoich kas i folwarków (choćby buntem i zdradą stanu) wyzyskiwaczami. Anarchiści obszarniccy, godni potomkowie targowiczan nie kryją się z tem wcale, że **bronić swych folwarków zamierzają siłą.** Mają już hymn bojowy napisany przez poznańską obszarniczkę Szembekową zawierający takie ustępy jak: „Nie damy ziemi skąd nasz ród — przeniegdy z dobrej woli!" **„Nie weźmie brat,** co nie wziął wróg! Tak nam dopomóż Bóg! Pól ukochanych szary pył droższy nam od klejnotów! **Każdy go bronić z wszystkich sił do śmierci dziś jest gotów!"**

„Nie będzie tłuszcza pluć nam w twarz! Nie będą drwić rodacy bo dumnie wstanie hufiec nasz!" itd. w tym tonie.

Te „patryotyczne" poezye drukują z zachwytem pisma poznańskie nawet t. zw. „ludowe", — zapewne w zbożnym celu odjęcia ludowi reszty złudzeń co do obszarnickiego „patryotyzmu".

A gdy bolszewizm prawicy zbiera się do walki z sejmem polskim, jego prasowe awangardy zaczęły już walkę nie bolszewikami z lewicy, tymi zajmuje się mało, lecz z **P. P. S.** i walkę tę prowadzi ze **świadomą złą wolą,** bo między stawianymi jej zarzutami niema ani jednego, któryby się do niej w rzeczywistości stosował. Oskarża się P. P. S. o potajemne porozumienie z komunistami w tym samym momencie, gdy gwardya pp. Dymowskich z bogo-ojczyźnianych „Rozwojów" (wraz z komunistami) organizuje rozruchy na ulicach Łodzi przeciwko legalnie wybranemu magistratowi socyalistycznemu. Oskarża się P. P. S. o germanofilizm, tę samą P. P. S., która wbrew woli endeków wypędzała Niemców z kongresówki przy pomocy tylko P. O. W., do której czynów endecya chyba się jeszcze nie przyznaje; która jedyna w całej Polsce wystawiła naprawdę orężne hufce na obronę męczeńskiego Śląska w czasie, gdy endecya zbroiła się również, **ale do zamachów na rząd polski,** do obrony swoich folwarków, do rozruchów anarchicznych na spółkę z komunistami na ulicach miast polskich.

Potwarze burżuazyi są największą pochwałą oddaną działalności P. P. S., bo gdyby miała inne argumenty użyłaby ich bez wątpienia, a więc walczyć z P. P. S. można tylko oszczerstwami i fałszowaniem jej oświadczeń.

Te zatrute pociski zaiste nie pokonają socyalizmu i nie po to głos zabieramy, aby z niemi polemizować, lecz **by promień światła rzucić na ohydę** tego gniazda istot, wylęgłych w mroku niewoli i krzywdy, których razi jutrzenka wolności.

Dzieci nocy, bronią nocy tylko walczyć umieją. Wypadnie ona z bezsilnych rąk i rozwieją się oni w niepamięci, gdy słońce wolności w całym blasku zajaśnieje nad Europą.

Na nowych drogach wychowania ludu.

Czas już zerwać ze zmurszałą tradycyą w wychowaniu! — Wszędzie próby. Grupa „Clarté". — Zjazd w Genewie. — Inicyatywa K. Prausa w Polsce. Do walki z ciemnotą!

Zawierucha światowa pochłonęła wiele krwi i wiele dóbr materyalnych, ale zato odnowiła świat. Całe życie społeczne, polityczne, kulturalne doznało wstrząśnienia niszczycielskiego i twórczego zarazem. „Stare się formy wytliły i gasną" te prorocze słowa zmarłej poetki są najgłębszą syntezą tego wiru przewrotów, w którym żyjemy. W krwi i bólu rodzi się świat nowy.

Gdy odnawiają się wszystkie formy życiowe, odnowić się też musi podstawa życia: szkoła. Ma ona przed sobą olbrzymie zadanie. Musi wykorzenić z umysłów młodzieży klas dotąd panujących **anarcho-magnacką psychologię starego świata,** przetworzyć ją na psychikę obywatela nowego, położyć kres panoszeniu się egoistycznej trucizny, tego zabójczego wyziewu rozkładającej się myśli burżuazyjnej, musi całe niezliczone masy młodzieży klas dotąd wydziedziczonych na wolnych i świattych wychowywać obywateli i dopełniając dzieła ojców, którzy dla niej materyalne dobra wywalczyli, **dusze dzieci wzbogacić pięknem duchowem,** by nowe społeczeństwo nie stało się jeno zbiorowiskiem ludzi sytych, zadowolonych i niemyślących. — Skarby kultury nagromadzone wiekami przez feudalne i kapitalistyczne klasy dostępne tylko 10.000 wybranych stać się mają udziałem całej ludzkości.

Nowa szkoła musi tego dokonać, a zarazem musi z umysłów całej młodzieży wyrwać hodowane przez wieki, a bujnie w czasie wojny rozkwitłe **chwasty nienawiści narodowej, rasowej wyznaniowej. Musi położyć kres zdziczeniu ludzkości w samem zaraniu życia,** co dziś praktykuje się na wielką skalę w naszych szkołach publicznych, a owoce wschodzą w postaci wybryków antysemickich i innych młodzieży szkolnej przerażających samych pedagogów, trucicieli młodych dusz.

Aby żądaniu podołać musi się sama stać inną. —

Jaką była nasza dotychczasowa szkoła galicyjska to wiemy dobrze. Pamiętamy jej ogłupiające metody zmierzające do wyrobienia w masach służalczości i pokory wobec t. zw. wyższych stanów przy pomocy wierszyków w rodzaiu

> Chwalcie Boga wszystkie stany,
> Wszystko po jego woli,
> Czy kto osiadł między pany,
> Czy pracuje na roli,
> Ja wzorem posłusznych dzieci
> Wszystkom spełnić gotowy,
> Co mi moja zwierzchność zleci,
> Co rząd każe krajowy.

To należy do przeszłości, ale nawet najlepsza szkoła na zachodzie była przepojona duchem społeczeństwa burżuazyjnego. Istniały odrębne szkoły elementarne, do których młodzież t. zw. „wyższych" klas prawie że nie uczęszczała, a przejście z nich do szkół średnich było niezmiernie utrudnione; zaznaczało to ostry **przedział klasowy już między dziećmi** i prawie uniemożliwiało dzieciom robotniczym nabywanie wyższego wykształcenia. Szkoły średnie były od dane tylko wpajaniu w umysły młodzieży poszczególnych nauk o ile możności praktycznych, wpływ wychowawczy sprowadzał się do zera. Szkoła miała za zadanie nie kształcenie człowieka i obywatela, ale przygotowanie uczniów do **bezwzględnej, egoistycznej walki o byt** właściwej ustrojowi kapitalistycznemu, a wychowanie obywatelskie jeśli było, szło wyłącznie w kierunku rozwijania szowinizmu.

Szkoła nowa musi być zupełnie **inną. Musi** nie tylko uczyć, ale wychowywać, musi wychowywać młodzież **nie na zbieraczy grosza,** chciwych i samolubnych, nie na żołnierzy **rozmiłowanych** w tresurze wojskowej i przelewie **krwi, nie na „nadludzi" bez serca** i sumienia, lecz na obywateli wolnego świata, **oddanych ideom braterstwa i wiecznego postępu ludzkości.**

Ruch w tym kierunku już się **zaczyna. We** Francyi powstało stowarzyszenie p. n. „Światło" („La Clarté") stawiające sobie za cel odrodzenie moralne skąpanej we krwi ludzkości, wyplenienia szowinizmu, a przedewszystkiem postawieniu ideałów dobra i sprawiedliwości na czele życia tak narodów jak i jednostek, w miejsce kapitalistycznego złotego cielca i „świętego egoizmu" zapożyczonego przez naszą endecyę od hakaty pruskiej.

W Genewie odbyła się niedawno **konferencya międzynarodowa pedagogów,** celem omówienia sprawy nowej szkoły i przygotowania kongresu w tej sprawie. Rozważano na niej wiele spraw, związanych z reformą wychowania szkolnego. Jedną z najważniejszych była sprawa **czy szkolnictwo ma podlegać państwu,** czy też być od niego niezależnem. Na tem ostatniem stanowisku stanęła znaczna część członków konferencyi, zarzucając państwu wprowadzenie do szkoły **bezdusznego szablonu** i propagandy szowinistycznej i oni jednak zgodzili się, że obecnie trzeba współdziałać z państwem. System prywatnej inicyatywy wprowadziłby do szkolnictwa anarchię i oddał je w ręce kapitalizmu.

Poruszano następnie sprawę **szkolnych książek,** tej skandalicznej rany szkolnictwa. Wypisy z literatury do użytku młodzieży są we wszystkich prawie krajach przepełnione opowiadaniami o buntowniczym robotniku i szlachetnym fabrykancie lub służącej i pani, (zmiana godności osób nie narusza tendencyi), inne opowiadania sławią **jałmużnę jako najwyższą formę pomocy społecznej,** inne jeszcze rzucają w młode dusze jad szowinizmu.

Tow. Andrea Jouve poruszyła sprawę zwalczania propagandy szowinistycznej, która we Francyi pod wpływem podniecenia wojennego doszła do zastraszających rozmiarów. Za najodpowiedniejsze środki uznano **reformę książek** szkolnych i tłómaczenia na różne języki **arcydzieł literatury** celem zapznania młodzieży z obcemi kulturami. Tow. Jouve zaproponowała zakładanie po większych miastach kollegiów

Dzisiaj ostatni raz

RYWALE NA ŚMIERĆ I ŻYCIE

wspaniały dramat detektywiczny w 6 aktach, będący drugą seryą

„Czarnego fraka"

w Kinoteatrze „SZTUKA", Hotel Saski, Św. Jana 6

Ponadto inne obrazy.

międzynarodowych. Korzyści tego projektu są wszakże bardzo wątpliwe, gdyż korzystałaby z tych zakładów tylko bardzo znikoma ilość dzieci i to wyłącznie z wielkiej burżuazyi.

W przyszłym roku ma się odbyć **międzynarodowy kongres wychowawców.** Oby był początkiem międzynarodowej pracy nad zbliżeniem narodów. Nie zabraknie na nim z pewnością i naszych towarzyszy pedagogów, którzy oddawna już pracują nad projektem nowej szkoły demokratycznej. Tow. Prauss przygotował już był zupełny plan reformy szkolnictwa w duchu demokratycznym. Upadek rządu ludowego odsunął chwilę jej realizacyi, zwycięstwo proletaryatu ją przybliży.

KRONIKA.

PRZECIW PADEREWSKIEMU. „Gazeta Poranna“ zażądała **ustąpienia Paderewskiego.** — Od pewnego czasu kampanię przeciw obecnemu premierowi rozpoczął p. Niemojewski w „Myśli Niepodległej“ i Nowaczyński w „Liberum Veto“, a więc nieoficyalni przedstawiciele obozu narodowo-demokratycznego. Obecnie wystąpił z ostrym i otwartym atakiem organ brukowy tego obozu. Należy oczekiwać, że w dniach najbliższych i „Gazeta Warszawska“, która dziś jeszcze tylko półgębkiem przeciw p. Paderewskiemu się wypowiada — również ostro i otwarcie zwalczać go zacznie.

I pomyśleć — że to jest jeden ze skutków reformy rolnej i tego, że p. Paderewski, który przecież na 10-ce stawał do sejmu, okazał się zbyt mało prawowiernym „dziesiętnikiem“!

W SPRAWIE DNIA PRASY odbyło się w **Czarnej Wsi Zgromadzenie ludowe** z porządkiem dziennym: **1) Znaczenie prasy dla ludu roboczego.** 2) **Sprawa aprowizacyi.** Zgromadzenie zagaił tow. Florczyk. Referował tow. Piotrowski, który demaskował sferzy rządzące dążące do wygłodzenia ludu, **skrytykował burżuazyę i rząd za dalsze niepotrzebne prowadzenie wojny na Wschodzie, pochłaniające miliardy marek i tysiące ofiar w ludziach itd.**

Uchwalono 4 rezolucye: **W sprawie wzięcia masowego udziału w „Dniu prasy“, zbieraniu pieniędzy, bojkotu gazet brukowych itd.**

W sprawie krytyki gospodarki magistrackiej i wyrażenia pogardy prezydentowi miasta i przyspieszenia wyborów do Rady miejskiej.

W sprawie prześladowań ruchu socyalistycznego w państwie Wilsona w Ameryce, protest przeciwko temu i pozdrowienie dla towarzyszy amerykańskich.

Licznie zebrani robotnicy i robotnice głośno wyrażali swoje **niezadowolenie z rządów w mieście i państwie.**

Po krótkiej przemowie t. Florczyka zgromadzenie zakończono.

CHLEB W PRZYSZŁYM TYGODNIU. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że wydało piekarniom rejonowym mąkę na chleb, który będzie wydawany w przyszłym tygodniu w ilości po 1 kg na osobę w cenie 2 K 40 h za 1 kg za odcięciem odcinka górnego legitymacyi zbiorowej.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA PRACOWNIKÓW GMINY. Dzisiaj o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie sekcyi skarbowej i prawniczej w sprawie dodatków drożyźnianych dla pracowników i emerytów gminnych.

Dziś o g. 3 i pół popoł. odbędzie się zgromadzenie służby miejskiej w tej samej sprawie.

STRAJK ROBOTNIKÓW INTROLIGATORSKICH zakończony został w przeszłym tygodniu. Robotnicy, dzięki swej solidarności i silnej organizacyi odnieśli zwycięstwo w walce, uzyskawszy 75—100 procentowe pod[illegible] płac.

TOW. POSEŁ SMULIKOWSKI PRZED WYBORCAMI. W Trzebini w dniu 18 bm. odbyło się zgromadzenie robotników fabrycznych, na którem tow. poseł Smulikowski złożył sprawozdanie z działalności posłów PPS. Referent omówił kwestyę oświatową, sprawę reformy rolnej, politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski. Walka o postęp jest ciężką; wrogie ludowi żywioły reakcyjne czynią wszystko, by reformy społeczne i kulturalne udaremnić. Mowca wskazał na konieczność zakończenia wojny, która pożera dwie trzecie dochodów państwa, w chwili, gdy stan oświaty i ochrona społeczna mas pracujących zupełnie zaniedbana. W końcu omówił referent znaczenie prasy socyalistycznej dla robotnika w walce o wyzwolenie i wezwał zgromadzonych do energicznej akcyi na rzecz prasy socyalistycznej. Przemawiał jeszcze tow. Wróblewski i Dymek, poczem uchwalono votum zaufania Klubowi posłów PPS.

Z KĘT piszą nam: W niedzielę 28-go odbyła się tu okręgowa konferencya PPS. z kęckiego. Po załatwieniu szeregu różnych spraw delegacya tt. kęckich wraz z posłem t. K. Czapińskim udała się do burmistrza p. Dziewońskiego i przedłożyła mu szereg postulatów w sprawach aprowizacyi, robót publicznych itd.

O g. 2 odbył się na Rynku pod gołem niebem wielki wiec pod przewodnictwem tow. M. Karczewskiego. Referował pos. t. K. Czapiński, składając obszerne sprawozdanie poselskie. Tow Matyaszek mówił o prasie robotniczej. Uchwalono rezolucyę za pokojem, szybkiem uchwaleniem konstytucyi, pilnemi zarządzeniami aprowizacyjnemi, rozwiązaniem Sejmu itd. a oprócz tego podniesiono szereg spraw lokalnych jak budowę kolei Żywiec - Oświęcim, zapory w Porąbce, nowej fabryki w Kętach itd. Zaprotestowano także przeciwko uchwale rady miejskiej, zarządzającej rewizyę(!) u jednego z towarzyszy.

SKŁADKI NA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Pracownicy warsztatów kolejowych w Nowym Sączu złożyli 3392 K.

ZGUBIONO PORTFEL, dnia 28 września idąc z pod gł. poczty ulicą Gertrudy na plac Dominikański. Uczciwy znalazca zechce zwrócić tylko dokumenty a pieniądze u siebie zatrzymać, pod adresem: Jabłoński, sąd wojenny, Montelupich 7.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO Dziś: „Polityka“.

Z życia partyjnego.

O ADRESY PREZYDYÓW KOMITETÓW MIEJSCOWYCH RAD ROB. I MĘŻÓW ZAUF. PPS. Wzywa się o bezzwłoczne nadesłanie Sekretaryatowi Komitetu wykonawczego PPS. adresów przewodniczących i sekretarzy Komitetów miejscowyh, rad robotniczych oraz mężów zaufania PPS.

Sekretaryat Kom. wyk. PPS.

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! W środę dn. 1 października br. punktualn. o g. 7 wieczór pierwsza próba chóru zarazem omówienie ważnych spraw. Przyjmuje się wpisy.

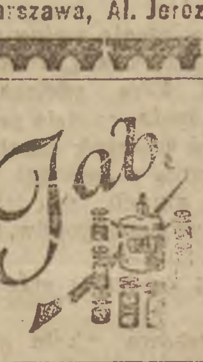
KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA“ Kancelarya: Kraków, Grodzka 32/II.
godz. urzęd. od 10—12 i 4—6 (w niedzielę i święta 11—12)
przygotowują dokładnie i szybko do matury, wszelkich egzaminów wstępnych i uzupełniających w zakresie szkół średnich i seminaryów naucz.
Stałe kursa 1-roczne, 2-letnie, półroczne dla reprobowanych i krótkoterminowe repetytoryjne.
Lekcye indywidualne. Wypróbowany system korespondencyjny dla zamiejscowych, urzędników i wojskowych bez potrzeby zmiany miejsca pobytu i godzin urzędowych. — Najwybitniejsze siły. — **Wypożycza się skrypta, skróty, tłómaczenia i t. p.**
Informacye i prospekta bezpłatnie. 2551

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
Dr. Z. ABDERMAN
ULICA STRASZEWSKIEGO L. 26, II p.
(naprzeciw Uniwersytetu) od 5—6. Przejezdnych przyjmuje przed 5-tą w mieszkaniu ul. Długa 45, II p.
Nowe kursa do wszystkich egzaminów. Lekcye indywidualne i zbiorowe. Podręczniki, skróty, kurs korespondenc.

Niedoścignioną w dobroci powszechnie znaną
CYKORYĘ włocławską „GLEBA“ (przedtem R. Bohne) ze znakiem ochronnym „PODKOWA“
nabyć można hurtownie i częściowo w Domu handlowym
BRACIA ROLNICCY
w Krakowie, biuro św. Jana 3. Telef. 2363.
Sklep ulica Sienna 2. Telef. 2303.
Adres telegraficzny: „Racya“ Kraków.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się bezzwłocznie w oryginalnych skrzyniach fabrycznych.

Uczeń celujący
VI klasy gimn. real.
poszukuje lekcyi
Zgłoszenia pod „Uczeń“ do Adm. „Naprzodu“, ul. Dunajewskiego 5.

Z początkiem października wychodzić zacznie w Warszawie tygodnik:
›TRYBUNA‹
pismo poświęcone: **polityce i administracyi, gospodarstwu społecznemu, filozofii, historyi, wojskowości, oświacie i sztukom pięknym.**
„TRYBUNA“
jest pismem niezależnem, walczącem o Niepodległość, Całość i Wolność Polski.
Numer pojedynczy . . . . K 2·50
Prenumerata kwartalna . . . . K 25·—
Adres Redakcyi i Administracyi:
Warszawa, Al. Jerozolimskie 21, m. 18, tel. 78—86

SŁOJE


dla konserwowania i gotowania owoców wszędzie do nabycia. Gdzie ich nabyć nie można, podaje „Jab“ Dom wysyłkowy, Wiedeń VII, Neubaugasse 31/38. Najbliższe źródło nabycia. Miejsca sprzedaży są jeszcze do oddania.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład „SOLALI“ Żywiec.

Kasa [illegible]
przy mi[illegible] fabryka „Iskra i Karmański“, Kraków, [illegible]ska l. 8.

Kursa maturyczne i uzupełniające
›NAUKA‹
w Krakowie, ul. Jasna 5
przygotowują do matury gimn. realn.; sem nar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia przyjmuje się od godz. 11—12 i od 4—6.

Tiul tiulowy
na kostyum wieczorny, nadający się też na scenę, do sprzedania. Ul. Jasna 7, I p., drzwi Nr 7.

Zakład czyszczenia miasta
zatrudni natychmiast 200 robotników lub robotnic. Warunki na miejscu wedle umowy.

Browar
książąt Sanguszków w Tarnowie, poszukuje kilku czeladników piwowarskich, kafarów. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Stróż
z dopłatą zostanie zaraz przyjęty. Wiadomość u właściciela domu Kraków, ul Dajwór 20 I piętro.

Robotnika szewskiego
[illegible]olnego na męską i damską robotę poszukuje zaraz
Jan [illegible]ud[illegible]cki Kraków
ul. Kazimierza Wielkiego L. 70

RATUJCIE ZDROWIE!!
PRECZ Z OBŁUDNYM WSTYDEM! NIECH ŻYJE ŚWIADOMOŚĆ!
Szyller Szkolnik (autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom wszystkim, komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:
DR. TANITZ: **„Tajniki życia mężczyzn“**, pół poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki, rady praktyczne. Treść: Życie płciowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc płciowa. Leczenie. **Cena 3 mk.**
DR. FACZKOWSKI: **„Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznemi oraz niemocy płciowej“.** Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Środki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie. **Cena 2 mk.**
DR. BRAUN: **„Samogwałt“** u mężczyzn i kobiet, jego skutki. Środki wyleczenia się. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów. **Cena 3 mk.**
DR. FRUCHTMAN: **„Syfilis“**, Niewielka lecz treścią bogata książka zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie, zawieranie związków małżeńskich oraz dziedziczenie. **Cena 2 mk.**
DR. HAWMOND: **„Niemoc płciowa“**, mężczyzn, kobiet. Przyczyny. Skutki. Zapobieganie. Leczenie. Poważny utwór. Mnóstwo nowych cennych rad, wskazówek 220 str. **Cena 10 mk.**
DR. FALGOWSKI: **Tajniki życia kobiety.** Poradnik dla mężatek. Hygiena ciała kobiecego. Płciowo dojrzała kobieta. Niepłodność. Ciąża. Zaburzenia podczas ciąży. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. **Cena 5 mk.**
Wysyła tylko dorosłym po otrzymaniu gotówki (za zaliczką 2 mk. drożej, koszta pocztowe na nasz rachunek).
SZYLLER-SZKOLNIK, Warszawa
Piękna 20-3, róg Marszałkowskiej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Porczyński. — [illegible] Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon 1310.